

## Recenzje

Aleksandra Kortas, *„Befestigte Kneipe”*. *Toruńskie lokale gastronomiczne i hotele w XIX i na początku XX wieku w świetle ksiąg adresowych i lokalnej prasy*, seria: Biblioteka ToMiTo, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, ss. 230.

Z pełnym uznaniem należy się odnieść do faktu, że od ponad dwudziestu lat Towarzystwo Miłośników Torunia nagradza młodych badaczy za prace poświęcone tematyce tego miasta. Najlepsze – zdaniem Komisji Konkursowej – opracowania publikowane są w formie książkowej w serii „Biblioteka ToMiTo”. W 2009 r. pierwszą nagrodę z zakresu historii otrzymała Aleksandra Kortas za recenzowaną pracę, powstałą na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Konstrukcja książki została przedstawiona w „Zagadnieniach wstępnych”. Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający, natomiast w pięciu kolejnych częściach pracy autorka postanowiła omówić hotele i poszczególne rodzaje lokali gastronomicznych. Pracę kończą „Wnioski końcowe”. W „Zagadnieniach wstępnych” został również sformułowany cel pracy, którym jest „odpowiedź na pytanie, które lokale były najchętniej odwiedzane przez Polaków i Niemców i czy w ogóle możliwe jest arbitralne rozstrzygnięcie tej kwestii” (s. 8). A. Kortas przedstawiła także jeszcze jedno założenie wstępne: „Kolejnym interesującym mnie zagadnieniem jest ustalenie, które z tych miejsc cieszyły się największą popularnością wśród poszczególnych warstw społecznych” (s. 8).

Materiał źródłowy, który został wykorzystany do realizacji powyższych celów, stanowią przede wszystkim księgi adresowe i prasa, przede wszystkim polskojęzyczna „Gazeta Toruńska”. Sondażowo, jak podkreśla A. Kortas (s. 11), dokonano kwerendy dzienników niemieckich, takich jak „Thorner Wochenblatt”, „Thorner Zeitung” czy „Thorner Presse”. Autorka porusza także kwestię ram chronologicznych pracy. Na s. 12 stwierdza, że ze względu na „różnorodność” wykorzystanych źródeł „nie sposób określić dokładnych

ram chronologicznych” (choć wskazuje na lata 1866–1914), zaznacza bowiem, że sięgnęła również po materiały z okresu wcześniejszego, jak i późniejszego (s. 12–13).

W drugim z rozdziałów – „Początki toruńskiej gastronomii i hotelarstwa oraz sytuacja miasta w XIX wieku” – autorka w interesujący i zwięzły sposób odnosi się do przemian w układzie przestrzennym XIX-wiecznego Torunia, przedstawia strukturę demograficzną i zawodową miasta, zwracając między innymi uwagę na status społeczny restauratorów. Słusznie podjęta została również w tym miejscu próba charakterystyki terminów określających poszczególne typy lokali hotelarsko-gastronomicznych, jak i krótki rys historyczny: „Gospody i szynki Torunia do roku 1793”. Fragment dotyczący regulacji prawno-administracyjnych dowodzi znanej z opracowań poświęconych innym obszarom życia publicznego skrupulatności XIX-wiecznych władz pruskich, poniekąd jednak rozczarowuje, gdyż właściwie w całości odnosi się jedynie do regulacji z drugiej połowy XIX i początku XX w. Wydaje się, że autorka powinna poświęcić nieco uwagi rozporządzeniom z pierwszej połowy stulecia i ukazać ewolucję prawodawstwa pruskiego dotyczącego prowadzenia lokali gastronomicznych.

Rozdział trzeci nosi tytuł „Hotele w XIX-wiecznym Toruniu”. Zaprezentowane charakterystyki lokali wypadają ciekawie. A. Kortas ukazuje choćby na przykładzie hotelu „Trzy Korony”, jak duży wpływ na stosunek polskiej społeczności do danego lokalu miało kryterium narodowościowe (s. 45–47). Przedstawione zostały także przyczyny zmiany właścicieli poszczególnych placówek. Autorka wskazuje również na to, że hotele pełniły funkcję ważnego ośrodka życia społecznego, kulturalnego i politycznego lokalnej społeczności. Niekiedy przybliżone zostają czytelnikowi karty dań.

Kolejny rozdział nosi tytuł „Restauracje i wyszynki” (s. 73–112). Z opisu działalności tego typu lokali wynika, że miały czasami iście „branżowy” charakter i odgrywały istotną rolę w kulturalnym i politycznym życiu miasta. Koncerty i innego rodzaju występy artystyczne, bilard, a nawet popisy akrobacyjne to tylko niektóre z rozrywek, jakie oferowały restauracje i wyszynki na przełomie XIX i XX w. Autorka stara się w miarę możliwości ustalić przyczyny zmian właścicieli i przenosin siedzib poszczególnych lokali. W bardzo kompetentny sposób analizuje z perspektywy socjotopograficznej oferty poszczególnych gospód, restauracji, szynków. Poznajemy bogatą ofertę alkoholi, towarów, preferowaną kuchnię.

Kolejną część pracy stanowi rozdział „Gospody i oberże”. Również do tego typu lokali na przełomie XIX i XX w. wdzierała się polityka. Na końcu tego rozdziału autorka stawia odważną tezę, że problem alkoholizmu „w zabo-

rze pruskim występował na dużo mniejszą skalę niż w Królestwie Polskim czy Galicji” (s. 128), co oczywiście nie oznacza, że Toruń był wolny od bójek spowodowanych nadmiernym spożywaniem napojów alkoholowych.

W części „Ogrody restauracyjne i lokale taneczne” A. Kortas stwierdza, że specyfika rozmieszczenia przestrzennego tego typu lokali polegała na tym, że mniejsza ilość ogrodów restauracyjnych znajdowała się w centrum miasta (s. 156). Te obiekty, jak stwierdza autorka, przeżywały swój rozkwit w drugiej połowie stulecia i oferowały wypoczynek „bliżej natury”. Organizowały przedstawienia operetkowe, koncerty muzyki poważnej, imprezy o charakterze charytatywnym, starały się wspominać ważne osobistości w dziejach miasta, np. Samuela Bogumiła Lindego. Lokale te stały się estradą i sceną nie tylko dla toruńskich artystów, a menu w nich było uzależnione m.in. od świąt kościelnych, organizowano w nich również imprezy rodzinne. Na powstawanie ogrodów restauracyjnych miał ponadto wpływ wzrost popularności kąpielisk, stąd pojawienie się ogrodu na Kępie Bazarowej, z którego oferty korzystało m.in. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (s. 159–160). Znaczącą rolę w życiu gastronomii toruńskiej odgrywał rozwijający się ruch stowarzyszeniowy, co uwidaczniało się chociażby w organizowaniu prelekcji przez niemieckie emancypantki (s. 148).

Ostatni z rozdziałów został poświęcony „Kawiarniom i cukierniom”. Jak stwierdza A. Kortas, kawiarnie rozwijały się w Toruniu w okresie cesarskim, serwowano w nich obok wyrobów cukierniczych lody, wina, likiery, znajdowały się w nich niekiedy sale bilardowe. Autorka odnotowała nawet czytelną czasopism. Niektóre z tego typu lokali miały również charakter bardziej rozrywkowy, wystawiano w nich sztuki teatralne, organizowano koncerty.

„Wnioski końcowe” zawierają między innymi tezę o możliwościach chronologicznego podziału rozwoju omawianych lokali. Według autorki po 1890 r. wzrasta w tej mierze udział przedmieść. A. Kortas stwierdza ponadto, że w analizowanym okresie w zróżnicowanym pod względem narodowym i religijnym Toruniu nie było „większych konfliktów natury kulturowej” (s. 186). Lokale nie miały z reguły profilu wyznaniowego czy narodowościowego, ważniejszym czynnikiem kształtującym klientelę poszczególnych lokali był natomiast jej status społeczny i finansowy (s. 187).

Z całą pewnością za zaletę pracy należy uznać zamieszczenie „Katalogu obiektów noclegowo-gastronomicznych” (s. 188–219). W szerokim zakresie autorce udało się ustalić właścicieli poszczególnych lokali, co niewątpliwie podnosi wartość pracy, która dowodzi, jak ważnym i inspirującym dla historyka XIX stulecia źródłem pozostaje prasa codzienna. Należy również zauważyć fakt, że książka jest bogato ilustrowana. Szkoda natomiast, że niejasne pozo-

stają zasady stosowania kryterium „popularności” poszczególnych lokali. A. Kortas powołuje się na nie właściwie w całej swej pracy (np. na s. 14–15, 39, 114), a jeden z podrozdziałów nosi nawet tytuł „Najpopularniejsze restauracje i miejsca wyszynku” (s. 74). Abstrahując od tego, czy autorka dokonała wyboru rzeczywiście najbardziej popularnych lokali, należy podkreślić, że w żadnym miejscu nie wskazuje, za pomocą jakich miarodajnych czynników ową „popularność” zweryfikowała.

Pewne wątpliwości nie zmieniają faktu, że „*Befestigte Kneipe*” należy ocenić pozytywnie. Praca stanowi ważny przyczynek do wciąż mało zbadanego fragmentu dziejów życia społecznego pomorskiego miasta drugiej połowy XIX w. i początków XX w. Lektura książki Aleksandry Kortas to interesujący „spacer” po dawnym Toruniu.

Tomasz Chrzanowski (*Golub-Dobrzyń*)

Krzysztof Mastycarz, *Czas wolny i rozrywka w Toruniu, Chełmnie, Grudziądzu i Brodnicy w XIV–XVI wieku*, Toruń 2010, ss. 296.

Kultura popularna, życie codzienne, święta i formy rozrywki poszczególnych grup społecznych mimo prowadzonych na coraz szerszą skalę badań w odniesieniu do średniowiecza i epoki wczesnonowożytnej w wielu aspektach pozostają nadal zagadnieniami nierozpoznanymi. Celem omawianej pracy jest przedstawienie form spędzania czasu wolnego i rozrywki w wybranych miastach ziemi chełmińskiej w okresie od XIV do XVI w. Analiza porównawcza sytuacji w ośrodkach miejskich o różnym charakterze, od zaliczających się do wielkich miast pruskich – Starego Miasta Torunia i Chełmna – po posiadające zróżnicowany potencjał małe miasta jak Grudziądz i Brodnica, pozwolić ma na wskazanie różnic i podobieństw w obrębie badanego zjawiska. Zamierzeniem autora jest uchwycenie momentu przełomowego i ukazanie zmian, jakie zaszły w formie spędzania czasu wolnego i rozrywki w badanym okresie. Analizie poddane zostały kolejno grupy uszeregowanego warstwowo społeczeństwa miejskiego: elity, warstwa średnia i niższa, a także kręgi władzy terytorialnej. Omawiane zjawiska analizowane są w dwóch, niekiedy przenikających się płaszczyznach: zawodowo-korporacyjnej i rodzinnej, co pozwolić ma na ukazanie bliskiego związku pomiędzy organizacją życia społecznego omawianych ośrodków a formami spędzania czasu wolnego i rozrywki. Osobne miejsce poświęcono także przedstawieniu miejsc rozrywek

zarówno ogólnodostępnych jak i zarezerwowanych dla poszczególnych grup społecznych.

Zanim przejdziemy do bliższego zapoznania się z poszczególnymi częściami pracy przyjrzyjmy się terminologii i zaproponowanemu w tytule zakresowi chronologicznemu. W kontekście cytowanych przez autora badań Bronisława Geremka, w odniesieniu do średniowiecza i wczesnych czasów nowożytnych, wątpliwa wydaje się zasadność stosowania terminu „czas wolny”<sup>1</sup>. Zakres chronologiczny pracy obejmuje okres od XIV do XVI w., gdyż, jak uzasadnia autor, omówiono w niej „problematykę czasu wolnego i rozrywki [...] zarówno w okresie panowania krzyżackiego jak i polskiego” (s. 8). Uzasadnienie takie pozwala, jak sądzę, na rozszerzenie ram chronologicznych na lata 1232–1793. Do zmian, jakie, zdaniem autora, zaszły w omawianej problematyce wraz z upadkiem władztwa zakonnego w Prusach, jeszcze powrócę, w tym miejscu zwrócić należy uwagę na całkowite pominięcie problemu reformacji. Rodzi się więc pytanie, czy według autora nauka Lutera i następujące wraz z nią ewolucyjne zmiany w mentalności mieszkańców miast pruskich nie wywarły wpływu na formy spędzania „czasu wolnego”<sup>2</sup> i rozrywki?

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający, podjęto w nim charakterystykę wybranych ośrodków miejskich ziemi chełmińskiej i funkcjonujących w nich struktur społecznych. Autor przeprowadza nas przez kilka, ułożonych w przypadkowej kolejności, definicji miasta i miejskości, by przechodząc do klasyfikacji ośrodków miejskich w późnośredniowiecznych Prusach, stwierdzić, „że sposób określenia jednostki osadniczej, jaką był ośrodek miejski, zależał w dużej mierze od kryterium przyjętego przez danego badacza” (s. 49). Autor nie proponuje własnej klasyfikacji; opierając się na literaturze przedmiotu przytacza już istniejące, od wynikającego z bazy źródłowej podziału na wielkie i małe miasta pruskie po podział na kategorie zaproponowa-

---

<sup>1</sup> B. Geremek, *Człowiek i zabawa: kultura ludyczna*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV wiek*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 511: „Rozwój życia miejskiego wprowadzał z wolna rozgraniczenie między rozrywką a czasem pracy, nie dokonał jednak wyodrębnienia czasu wolnego”. Nastąpiło to dopiero w późnej epoce nowożytnej, a w pełni wraz z industrializacją: E. Küng, hasło: *Freizeit*, [w:] *Handwörterbuch der Wirtschaftswissenschaft*, hrsg. W. Albert, Bd. 3, Göttingen 1981, szp. 335–346.

<sup>2</sup> W związku z wątpliwościami co do zasadności stosowania terminu „czas wolny” w odniesieniu do średniowiecza i wczesnej nowożytności, chcąc jednocześnie oddać treść i intencję autora, w przypadku konieczności zastosowania terminu podawany jest w cudzysłowie.

ny przez Henryka Samsonowicza<sup>3</sup>. Wątpliwości budzi jednak zakwalifikowanie XIV-wiecznego Torunia do miast kategorii drugiej<sup>4</sup> (s. 56–57) oraz określenie Chełmna „miastem satelickim” (s. 53). Krótka charakterystyka obejmuje omówienie kolejno: położenia, podziałów administracyjnych oraz roli ośrodka w państwie zakonnym i Królestwie Polskim. Wiążąc charakter rozrywek i form spędzania „czasu wolnego” z przynależnością do poszczególnych grup społeczno-zawodowych drugą część rozdziału poświęcił autor przedstawieniu struktur społecznych w omawianych ośrodkach miejskich. Przyjęty został klasyczny podział społeczeństwa miejskiego (patrycjat, pospólstwo, plebs). Analogicznie do części pierwszej omawianie kolejnych grup rozpoczyna chaotyczny wykaz istniejących definicji. W dalszej części nieco miejsca poświęcono socjotopografii i liczebności oraz strukturze majątkowej mieszkańców poszczególnych ośrodków miejskich. Autor, uznając za najważniejszy udział rzemieślników w elitach społecznych, wskazuje tu na wyraźne różnice w tym zakresie pomiędzy Starym Miastem Toruniem i po części Chełmnem a pozostałymi miastami. Za nowatorskie i budzące zarazem poważne wątpliwości uznać należy natomiast określenie mianem patrycjatu wyższych warstw społecznych małych miast pruskich<sup>5</sup>. O ile bowiem w stosunku do grup rządzących wielkich miast uznano zasadność stosowania określenia „patrycjat” jako terminu technicznego, o tyle elity małych ośrodków miejskich nie spełniają kryteriów pozwalających na zaliczenie ich do tej grupy<sup>6</sup>.

Rozdział drugi omawianej pracy poświęcony jest formom spędzania „czasu wolnego” i rozrywce wyższych warstw społecznych wybranych ośrodków miejskich ziemi chełmińskiej. Korporacyjna organizacja życia społecznego w średniowiecznych i wczesnonowożytnych miastach wpływała także na ten aspekt życia mieszkańców. Dwory Artusa i skupione wokół nich bractwa były

---

<sup>3</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1986, s. 106–119.

<sup>4</sup> W cytowanej klasyfikacji Toruń znajduje się w kategorii I: *ibid.*, s. 116.

<sup>5</sup> K. Mastykarz, *Czas wolny i rozrywka w Toruniu*, s. 86: „W Nowym Mieście Toruniu, które było ośrodkiem rzemieślniczym, dominującą rolę odgrywał patrycjat, którego przedstawiciele zasiadali w przeważającej większości w radzie miejskiej”; s. 131: „zamożni rzemieślnicy należeli do patrycjatu, np. w Nowym Mieście Toruniu”. W dotychczasowych badaniach stosowano socjologiczny termin „elita”, por.: J. Przeracki, *Elita rządząca Nowego Miasta Torunia do połowy XIV wieku*, *Rocznik Toruński*, t. 12, 1977, s. 187–204; W. Długokęcki, *Elita władzy miasta Malborka w średniowieczu*, Malbork 2004.

<sup>6</sup> R. Czaja, *Grupy rządzące w miastach nadbałtyckich w średniowieczu*, Toruń 2008, s. 25.

natomiast podstawowymi miejscami spędzania „czasu wolnego” i rozrywek elit społecznych. Próbę rekonstrukcji roli i funkcji, jakie spełniały domy kompanijne, opiera autor na encyklopedycznej definicji zjawiska i dotychczasowej literaturze przedmiotu. Analiza statutów poszczególnych dworów ogranicza się do przytoczenia znanych z literatury przykładów ich łamania (s. 105). W dalszej części pracy wspomniane zostały, stanowiące nawiązanie do kultury rycerskiej, turnieje i bractwa strzeleckie oraz będące elementem budowy tożsamości grup rządzących uczty radzieckie. Osobno omówione zostały uroczystości o charakterze rodzinnym: wesela, chrzty i pogrzeby. Podstawę analizy stanowić miały ordynacje porządkowe, ich wykorzystanie ogranicza się jednak do podania dopuszczalnej liczby gości. Wyróżniona została także osobna forma spędzania „czasu wolnego” mająca ponadrodzinny, towarzyski charakter (s. 129). Na podstawie omawianej pracy można by jednak sądzić, iż ograniczało się to do uczt kilku toruńskich mieszczan z plebanem kościoła parafialnego<sup>7</sup>. Do rozważenia pozostaje pytanie, czy wizyty w domach kompanijnych i licznych piwnicach nie miały charakteru towarzyskiego? Omówieniu miejsc i form spędzania „czasu wolnego” elit małych i średnich ośrodków miejskich poświęcony został osobny podrozdział. Analogicznie do miast wielkich omówiono powstanie domów kompanijnych i ogrodów strzeleckich oraz związanych z nimi bractw w miastach średnich i małych. Stan bazy źródłowej uniemożliwił natomiast omówienie uroczystości rodzinnych.

Rozdział trzeci poświęcony jest przedstawieniu miejsc i form spędzania „czasu wolnego” i rozrywki średnich i niższych warstw społecznych. W tym przypadku także zastosowano podział na wielkie i małe miasta, omawiając kolejno korporacyjne i rodzinne formy organizacji „czasu wolnego” i formy rozrywki o charakterze ogólnodostępnym. Wśród korporacyjnych form organizacji życia społecznego, w tym także „czasu wolnego” i rozrywki, warstw średnich i niższych w wielkich miastach pruskich wyróżnione zostały cechy rzemieślnicze oraz bractwa czeladnicze i korporacje o charakterze religijnym. Podstawę źródłową stanowią fragmenty statutów brackich dotyczące zabaw, uczt i spożywania alkoholu. Analiza wspomnianych źródeł prowadzi do wniosku, iż „najbardziej rygorystyczne były postanowienia zawarte w dokumentach pochodzących z okresu panowania krzyżackiego” (s. 147). Niewiele miejsca poświęcono natomiast uroczystościom rodzinnym organizowanym przez

---

<sup>7</sup> Wyróżnienie w tym miejscu podanej kategorii wynika, jak się wydaje, z dostępności opublikowanego materiału źródłowego: A. Radziwiński, *Rachunki plebana kościoła parafialnego Świętych Janów w Starym Mieście Toruniu z lat 1445–1446*, *Roczniki Historyczne*, t. 69, 2003, s. 167–187.

przedstawicielei warstw średnich i niższych. Autor ograniczył się do budzącego wątpliwości stwierdzenia, iż „pomimo ustaw reglamentacyjnych niewiele różniły się od przyjęć organizowanych przez patrycjat” (s. 157). Podobny charakter ma podrozdział omawiający badane zjawisko w małych miastach. Zastanawiające jest umieszczenie w tej części pracy podrozdziału poświęconego miejscom i formom rozrywki o charakterze ogólnodostępnym, do jakich należały z pewnością gospody, łaźnie, rynki i główne ulice miast. Czy zdaniem autora przedstawiciele warstw wyższych nie brali udziału w wydarzeniach na głównych placach miasta, nie bywali w karczmach, nie korzystali z łaźni? Analiza, obejmująca położenie omawianych miejsc oraz charakterystyczne dla nich formy rozrywki, jak gra w kości, spożywanie alkoholu, taniec, pomijająca jednak np. karnawały, opiera się w dużej mierze na literaturze przedmiotu i nielicznych tylko egzemplifikacjach materiałem źródłowym<sup>8</sup>.

Najwięcej wątpliwości i pytań rodzi jednak treść rozdziału czwartego, poświęconego formom spędzania „czasu wolnego” o charakterze dworskim w wybranych ośrodkach miejskich. Nie podjęto w nim tematyki rycerskich elementów kultury mieszczańskiej. Rozdział podzielony jest na dwa nieproporcjonalne podrozdziały omawiające „czas wolny” i rozrywkę władz krzyżackich oraz władców i dostojników polskich (od 1454 r. do końca XVI w.). Znaczna część treści zawartych w omawianym rozdziale nie mieści się jednak w określonych we wstępie ramach merytorycznych pracy: polowania mistrzów zakonnych, rejzy (z wyjątkiem pobytu gości Zakonu w miastach) czy uczty na zamku malborskim nie należą do rozrywek miejskich. W przypadku pobytów dostojników zakonnych w zamkach w Toruniu czy Grudziądzu źródła mówią natomiast najczęściej jedynie o zaistnieniu takiego faktu. Niewiele więcej możemy także powiedzieć o wjazdach władców do miast i związanych z tym uroczystościach<sup>9</sup>. Wśród poruszanych w podrozdziale problemów miasta dotyczy jedynie kwestia uczt organizowanych przez władze miejskie na cześć dostojników zakonnych. Druga część rozdziału ograniczona jest do listy władców polskich odwiedzających miasta w ziemi chełmińskiej.

W podsumowaniu autor powtarza pojawiającą się w pracy tezę (s. 71, 147) o opresyjnym charakterze państwa zakonnego w Prusach. Wraz z upadkiem

---

<sup>8</sup> W tym miejscu zaznaczyć trzeba, iż pominięcie karnawału wynika z nieznamomości cytowanych źródeł, w wykorzystywanej w pracy kronice Szymona Grunaua znajdziemy bowiem interesujące wzmianki: *Preussische Chronik. Simon Grunau*, hrsg. v. M. Perlbach, R. Philippi, P. Wagner, Bd. 2, Leipzig 1889, s. 646–648, 664–665; *Preussische Chronik. Simon Grunau*, hrsg. V. P. Wagner, Bd. 3, Leipzig 1896, s. 312–320.

<sup>9</sup> Por.: A. Mänd, *Urban Carnival. Festive Culture in Hanseatic Cities of the Eastern Baltic 1350–1550*, Turnhout 2005, s. 183 nn.



„teokratycznych” władz krzyżackich nastąpić miał okres rozkwitu „życia kulturalnego oraz różnych form rozrywki” (s. 224, 226). Przyjęta w pracy cezura, rok 1454 – wybuch wojny trzynastoletniej, jest niezwykle ważnym wydarzeniem w dziejach Prus. Nieporównanie większe znaczenie ma jednak w przypadku sytuacji politycznej czy gospodarczej. W odniesieniu do przemian w kulturze życia codziennego i mentalności z całą pewnością większe znaczenie miało niezauważone przez autora wprowadzenie reformacji<sup>10</sup>.

Pracę uzupełnia obszerny aneks z załącznikami obejmujący, obok fotografii istniejących po dziś dzień budynków związanych z rozrywką i „czasem wolnym” w miastach ziemi chełmińskiej, opis poszczególnych miejsc będący w znacznej mierze powtórzeniem informacji zawartych w samej pracy, wykaz dostojników krzyżackich sprawujących urzędy centralne i ziemskie na terenie ziemi chełmińskiej, a także system monetarny i miar w miastach państwa zakonnego w XIV i XV w.

Zarówno baza źródłowa jak i wykorzystana w pracy literatura przedmiotu wykazują zauważalne braki. Auror oparł się w przeważającej mierze na publikowanym materiale źródłowym, w niewielkim jedynie stopniu wykorzystując zasób Archiwum Państwowego w Toruniu. Minusem jest także brak materiału ikonograficznego. Praca w znacznej mierze, co było już sygnalizowane, opiera się na starszej, niejednokrotnie XIX-wiecznej literaturze przedmiotu, przy jednoczesnym pominięciu w dalszej części pracy publikacji cytowanych we wstępie i braku wielu pozycji dotyczących omawianego zagadnienia. Postulowane we wstępie wykorzystanie metody porównawczej ograniczone jest do kilku przypadków i nie pozwala na wyciągnięcie szerszych wniosków. W pracy liczne są natomiast błędy zarówno merytoryczne (np. stosowanie terminu „czas wolny”; błędne użycie terminu: *Seelegeräthe*, s. 148)<sup>11</sup>, leksykalne (np. „genezy powstania”, s. 54), powtórzenia (np. s. 46 i 51), jak i pomyłki w tłumaczeniu (np. „Item wer entblösset seines Gerätes oder setz zum Pfande Messer oder Gürtel in dem Leihhaus [...] oddane jako: „jeżeli ktoś stracił wszystkie przedmioty, siedział z nożem lub zastawił pierścień”, s. 147).

Pozytywnym aspektem omawianej pracy jest podjęcie problematyki dotyczącej kultury popularnej miast państwa zakonnego w Prusach, w tym rozrywki, oraz jej związku ze strukturą społeczną mieszkańców. Zgodzić się należy

<sup>10</sup> Ibid., s. 269 nn. Por. także: E. Kizik, *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od połowy XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 2001, s. 33.

<sup>11</sup> Por.: P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, s. 20–21; I. Czarciński, *Braactwa w wielkich miastach państwa krzyżackiego w średniowieczu*, Toruń 1993, s. 33–35.

z autorem, iż „przedstawiona w niniejszej pracy tematyka wymaga dalszych badań” (s. 227), obejmujących szerszy zakres terytorialny pozwalający na przeprowadzenie analiz porównawczych w miastach strefy hanzeatyckiej.

Cezary Kardasz (Toruń)

*Cmentarz św. Jerzego*, red. B. Dybaś, Toruń 2006; *Cmentarz garnizonowy*, red. M. Niedzielska, Toruń 2007; M. Niedzielska, *Cmentarz żydowski*, Toruń 2010; *Cmentarz św. Jakuba*, red. K. Mikulski, Toruń 2010, seria: Biblioteka ToMiTo, Wydawnictwo Adam Marszałek.

W 2002 r. Towarzystwo Miłośników Torunia we współpracy z Urzędem Miasta Torunia podjęło działania mające na celu ochronę historycznych toruńskich cmentarzy. Pierwsze dotyczyły najstarszego cmentarza św. Jerzego. Po kilku latach, pod redakcją Bogusława Dybasia, ówczesnego prezesa Towarzystwa, powstała niewielka książeczka ukazująca dzieje nekropolii i część prac inwentaryzacyjnych przeprowadzonych na cmentarzu św. Jerzego. Jest to pierwsza z serii publikowanych od 2006 r. monografii poświęconych miejscom wiecznego spoczynku osób związanych z Toruniem.

Pierwsze prace Towarzystwa Miłośników Torunia związane z ochroną cmentarza rozpoczęły się w roku 2002. Od 2003 r. prowadzono tam kwesty, które pozwoliły na odrestaurowanie kilku nagrobków. Jednocześnie dokonano inwentaryzacji nekropolii, dzięki czemu powstała baza danych z informacjami o osobach pochowanych na cmentarzu i lokalizacji grobów. Przygotowanie wirtualnej bazy danych<sup>1</sup> poprzedziło wydanie pierwszego tomu omawianej serii. Czytelnik znajdzie w nim zarys historii cmentarza, która ściśle wiąże się z dziejami parafii św. Jerzego, a w późniejszym okresie także parafii Najświętszej Marii Panny. Autorka tej części opracowania, Magdalena Niedzielska, przedstawia skomplikowane dzieje cmentarza i parafii uzależnione od reformacji, zmian politycznych i urbanistycznych miasta. Zamieszczone tam informacje oparte są zarówno na bazie źródłowej, jak i wybranej literaturze przedmiotu. Walory tekstów podnoszą załączone ilustracje i zdjęcia archiwalne detali związanych z cmentarzem i okolic kościoła i parafii.

Cmentarze nie są jedynie elementami historii miasta, w którym spełniają określone funkcje sakralne i użytkowe. Stanowią przede wszystkim część

---

<sup>1</sup> Z bazy danych można korzystać na stronie: <http://historicus.umk.pl/cmentarz> [dostęp 5 lipca 2011].

rodzinych mikrohistorii. Dlatego też szczególnie warte uwagi są biogramy stanowiące drugą część omawianej publikacji. Sylwia Grochowina na podstawie literatury przedmiotu opracowała blisko setki biogramów wybitnych mieszkańców Torunia, którzy spoczywają na cmentarzu św. Jerzego. Biogramy są kompatybilne ze wspomnianą bazą danych i dotyczą osób, których groby udało się zinwentaryzować. Ze względu na stan zachowania nagrobków i specyfikę losów całej nekropolii są to mieszkańcy XIX- i XX-wiecznego miasta. Dzięki umieszczeniu w publikacji sygnatur, którymi oznaczono każdą pozycję w inwentarzu elektronicznym, oraz planu cmentarza podzielonego według parafii, korzystając z materiałów zamieszczonych w omawianej książce można rozpocząć własne odkrywanie tej części historii Torunia. W przedsięwzięciu pomogą liczne fotografie przedstawiające stan obecny najstarszej toruńskiej nekropolii oraz wspomniane historyczne plany i ryciny.

Zaznaczona jedynie ukradkiem w pierwszym tomie serii idea konceptualizowania cmentarzy jako toruńskich „miejsz pamięci” w pełni widoczna jest już w kolejnej publikacji. Autorki tekstów prezentowanych w tomie pierwszym, w 2007 r. opracowały książkę poświęconą cmentarzowi garnizonowemu, oficjalnie noszącemu obecnie nazwę „Cmentarza Komunalnego nr 1”. We wstępie (s. 3) autorka i redaktorka całego tomu, Magdalena Niedzielska, zwróciła uwagę na interesującą koncepcję rozważania historii cmentarza wojskowego jako miejsca trwałego, zachowującego swą funkcję i charakter pomimo zmieniających się okoliczności i warunków politycznych. Wskazała na nowe możliwości interpretacyjne, które przenikają całą serię wydawniczą.

W publikacji utrzymano strukturę przyjętą w poprzednim tomie: obok tekstu przybliżającego historię nekropolii znalazła się niewielka część zatytułowana „Wybitni torunianie pochowani na Cmentarzu garnizonowym” autorstwa Sylwii Grochowiny. Ze względu na dostępność wykazów inwentaryzacyjnych cmentarza wojskowego nie były potrzebne prace podobne do przeprowadzonych na cmentarzu św. Jerzego.

Kolejny tom omawianej serii poświęcono miejscom pochówków obrządku mojżeszowego na terenie i w pobliżu historycznych granic Torunia. Przygotowała go w całości M. Niedzielska, wykorzystując źródła publikowane oraz przechowywane w toruńskim Archiwum Państwowym. Książka ta jest ważna ze względu na historyczną specyfikę Prus Królewskich, w których zasadniczo obowiązywał zakaz osiedlania się Żydów. Jak pokazują jednak badania historyków i co potwierdzają kolejne opracowania<sup>2</sup> (takie, jak właśnie omawiane),

---

<sup>2</sup> Zob. m.in.: *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – Gospodarka – Kultura – Społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005.

zdarzało się, że w rzeczywistości sytuacja wyglądała nieco odmiennie. Dopiero okres rozbiorów pozwolił na swobodne osiedlanie się Żydów w miastach tego obszaru, dlatego większa część omawianej publikacji poświęcona jest historii XIX-wiecznego Torunia, w szczególności zaś powstałego wówczas kirkutu zlokalizowanego przy obecnej ul. Pułaskiego.

Czwarta książeczka z serii poświęcona została historii cmentarza świętojakubskiego. W tym przypadku zrezygnowano z części prozopograficznej zamieszczanej w poprzednich tomach i przedstawiono wyniki prac archeologicznych prowadzonych na terenie parafii św. Jakuba w Toruniu. Oprócz licznych artefaktów odnalezionych w czasie prac prowadzonych w 2008 i 2010 r. odkryto 120 szkieletów pozwalających na stawianie wniosków na temat obrządku i liturgii pogrzebów odbywających się wokół kościoła św. Jakuba w Toruniu. Autorzy raportu przedstawili wyniki badań w układzie chronologicznym, odpowiadającym kolejnym warstwom wykopalisk, oraz problemowym, odpowiadającym zasięgowi prac archeologicznych, które objęły cmentarze nowomiejskie: przy kościele pw. św. Jakuba, w dawnym klasztorze Dominikanów i przy kościele pw. Św. Trójcy (dawnym zborze ewangelickim).

Poszczególne części omawianej serii łączy główny przedmiot analizy. Brakuje w nich jednak spójnej koncepcji pozwalającej na symultaniczne śledzenie dziejów poszczególnych toruńskich nekropolii. Dzięki formule przyjętej przez pomysłodawców i redaktorów serii czytelnicy otrzymują interesujący przegląd przeszłości toruńskich cmentarzy w długiej perspektywie czasowej. Oczywiście jest, że przygotowanie spójnych tekstów wymagałoby ogromnego nakładu pracy, zarówno redakcyjnej, jak i badawczej. Wydaje się, że przed Towarzystwem Miłośników Torunia stoją ważne zadania. Wszystkie omawiane książki stanowią odrębną całość, która składa się na mozaikę projektów badawczych realizowanych przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Czytelnik może uznać, że kolejne odsłony opracowań dotyczących historycznych cmentarzy w Toruniu nie były planowane, a publikowanie ich seryjnie wynika ze specyfiki badań prowadzonych na terenie Torunia. Nie jest zarzutem wobec wydawców prezentowanie wyników tych badań. Wydaje się jednak, że omawiane publikacje zyskałyby na wartości, gdyby w całej serii zachowano bardziej zwartą formę. Skoro bowiem podejmuje się próby zakreślenia przestrzeni sakralnej miasta<sup>3</sup>, to warto byłoby spróbować zakreślić jego

---

<sup>3</sup> Zob. m.in.: A. Niewiński, *Przestrzeń kościelna w topografii średniowiecznego Krakowa. Próba syntezy*, Lublin 2004; por.: A. Jackowski (et al.), *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, Kraków 1996.

przestrzeń sepulkralną. Nie tylko dlatego, żeby wyczerpać temat badawczy, ale też aby móc spojrzeć na tę część przeszłości Torunia całościowo.

Warto zwrócić szczególną uwagę na teksty przygotowane w każdym tomie przez Magdalenę Niedzielską. Podstawą źródłową stały się dla autorki zbiory Archiwum Państwowego w Toruniu. Wszystkie cztery teksty i ich baza źródłowa świadczą łącznie o przeprowadzeniu rzetelnej kwerendy i z pewnością mogą się stać podstawą do dalszych badań nad historią Torunia. Istotnym wkładem prof. Niedzielskiej w opracowanie tych części są liczne fotografie prezentujące stan obecny wszystkich omawianych cmentarzy (w każdym tomie jest ich nawet po kilkadziesiąt).

Niewątpliwym walorem pracy, którą we wszystkie tomy włożyła M. Niedzielska, jest przedstawienie interesującej koncepcji badawczej, jaką są badania nekropolii jako miejsc pamięci. Koncepcja ta już na stałe zagościła w badaniach i nauczaniu historii, także w Polsce, między innymi dzięki dyskusji wokół prac Pierre'a Nory<sup>4</sup>. Jeśli dodać do tego przypominane przez Roberta Trabę pojęcie „polifonii pamięci”, okazuje się, że badania nekropolii zlokalizowanych w obrębie jednego miasta stanowią doskonałe studium takiego wielogłosowego przypadku<sup>5</sup>. Różne wyznania, różne doświadczenia (np. wojna), różne statusy społeczne zostawiają swój ślad w funkcjonalnie identycznym miejscu. Stąd właśnie wynika wspomniany postulat zakreślenia i przygotowania pogłębionej analizy przestrzeni sepulkralnej miasta. Omawiana seria zdaje się mieć charakter kronikarski: w kolejnych częściach zebrano materiał faktograficzny, zaczerpnięty zarówno z historycznych źródeł pisanych, archeologicznych artefaktów, jak i obserwacji fotografa. Pozostaje mieć nadzieję na dalszy jej ciąg, a przede wszystkim na dalsze, pogłębione prace, zarówno historyczne, jak i interdyscyplinarne, w nurcie zaproponowanym przez autorów tekstów prezentowanych w omawianej serii wydawniczej.

Wiesława Duży (Toruń)

---

<sup>4</sup> P. Nora, *Czas pamięci*, przekł. W. Dłuski, Res Publica Nowa, 2001, nr 7 (154), s. 37 n.; por. między innymi artykuły R. Bugowskiego, S. Roszaka i J. Michałek w 16 tomie „Klio. Czasopisma poświęconego dziejom Polski i powszechnym”.

<sup>5</sup> Zob.: R. Traba, *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku*, Poznań 2009, s. 82–87, 133.

Piotr Kowalski, *Rynek Staromiejski w Toruniu i jego mieszkańcy w XIX wieku. Zagadnienia socjotopografii*, seria: Biblioteka ToMiTo, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, ss.181.

W 2010 r. nakładem Wydawnictwa Naukowego Adam Marszałek ukazała się publikacja Piotra Kowalskiego: *Rynek Staromiejski w Toruniu i jego mieszkańcy w XIX wieku. Zagadnienia socjotopografii*. Na okładce wykorzystano fotografię wschodniej pierzei Rynku Staromiejskiego wraz z pomnikiem Mikołaja Kopernika, pochodzącą z prywatnych zbiorów prof. Magdaleny Niedzielskiej. Dzięki takiemu projektowi okładki, jak i tytułowi, publikacja przybiera charakter popularnonaukowy i zachęca do zapoznania się z jej treścią.

Piotr Kowalski określił szerokie, ale bardzo trafne ramy czasowe, dla których przeprowadził swoje badania. Dzięki temu otrzymujemy ciekawą historię wycinka Torunia za cały okres pruski 1793–1920. Autor oparł się w swej publikacji na bardzo interesujących i po części unikatowych dla Torunia źródłach. Wykorzystał bowiem spisy ludności z czasów Księstwa Warszawskiego, toruńskie księgi ludnościowe – Seelenlisten, jak również miejskie księgi adresowe. Autor posiłkował się też bogatą literaturą związaną z zagadnieniami socjotopograficznymi, m.in. autorstwa Krzysztofa Mikulskiego, jak również niezmiernie ważnymi dla dziewiętnastowiecznego Torunia publikacjami Magdaleny Niedzielskiej czy Kazimierza Wajdy. Pełny spis źródeł rękopiśmiennych, drukowanych jak i wykorzystanej literatury autor przedstawił w bibliografii na końcu książki (s. 171–176). Zamieścił w swej publikacji osiemnaście tabel w tekście głównym oraz czterdzieści w aneksie. Uatrakcyjnił też książkę czternastoma rycinami. Spis rycin i map, jak również spis tabel, czytelnik odnajdzie na s. 177–181.

W rozdziale pierwszym autor analizuje funkcje Rynku i pierzei przyrynkowych w XIX i na początku XX w. Przedstawia również numerację parcel. W szczególności zajmuje się tutaj omówieniem budynków użyteczności publicznej. Przybliży czytelnikowi dzieje Ratusza, Dworu Artusa, Głównego Urzędu Celnego, Komendantury, Zboru Ewangelickiego, Głównego Urzędu Poczty, Hotelu „de Sanssouci”, Hotelu „Trzy Korony”. Trzeba tu zauważyć, iż Piotr Kowalski przedstawia zarys dziejów od początku istnienia poszczególnych budynków, nie podaje też suchych faktów, lecz okrasza je ciekawostkami, które mogą być interesujące nie tylko dla historyka, lecz dla każdej osoby, która ma chęć dowiedzieć się czegoś ciekawego o przeszłości Torunia. Opisuując wyżej wymienione hotele wymienia znane osobistości, nierzadko pochodzące z rodów królewskich, które w owych hotelach toruńskich przebywały.

W rozdziale pierwszym autor wspomina też o tablicach i pomnikach znajdujących się na Rynku, omawia strukturę demograficzną, skład wyznaniowy i narodowościowy jego mieszkańców. Wreszcie zajmuje się również strukturą zawodową ludności Rynku Staromiejskiego. W tym celu w tekście zamieszcza pięć tabel dotyczących stratyfikacji zawodowej mieszkańców Starego Rynku w latach 1810–1843 i 1866–1919, gdzie stosuje podział na działy gospodarki lub grupy zawodowe (podobny do dość trafnego schematu zastosowanego przez Haralda Mienickiego<sup>1</sup>) z wydzieleniem narodowości (Niemcy, Polacy, Żydzi), jak również określeniem stosunku do pracy (samodzielni, czeladnicy, uczniowie). W tym miejscu można by zastanowić się nad możliwością syntetycznego ujęcia niektórych danych z tabel i stworzenia kilku interesujących wykresów, które na pewno dla przeciętnego czytelnika byłyby ciekawe i bardzo czytelne. W odniesieniu do zawartości tekstu głównego zmieniałabym tytuł podrozdziału 5, natomiast ten właśnie tytuł wykorzystałabym i utworzyłabym część 5.3. w odniesieniu do tekstu ze stron 47–59.

W rozdziale drugim autor wkracza na grunt dokładnych badań nad zamożnością właścicieli kamienic na Rynku Staromiejskim. Omawia koszty życia w XIX-wiecznym Toruniu, w tym zarobki robotników, koszty zamieszkania, stawki dla służby, guwernantek, opłaty w dorożkach miejskich, opłaty za używanie wody. Określa również wysokość dochodu rocznego, która kwalifikowała osobę do grupy ludności zamożnej jak i najbogatszych mieszkańców Starego Rynku. W tym celu zamieszcza pięć tabel, w których wymienia mieszkańców Rynku Staromiejskiego z dochodem rocznym 1000 talarów i więcej. Tabele te sporządzone zostały dla lat 1851, 1855, 1860, 1865 i 1870. W ten sposób czytelnik otrzymuje pełny wykaz najbogatszych mieszkańców Torunia na przestrzeni dwudziestu lat. Autor w omawianym rozdziale przedstawia też na konkretnych przykładach ceny nieruchomości na Rynku oraz wysokość opłat czynszowych. Omawia również wygląd i cechy architektoniczne kamienicy mieszczańskiej na Rynku Staromiejskim oraz jej funkcje w XIX w. Dokonując głębokiej i dokładnej analizy społeczności zamieszkującej Rynek Staromiejski w Toruniu ukazuje, jak centrum miasta zmieniło się wraz ze zmianami społeczno-gospodarczymi wkraczającymi na ziemie polskie w XIX w. Istotnym elementem tych zmian, jak wykazały badania autora, była zamiana kamienic własnościowych na czynszowe, na co wpłynęła zasadnicza zmiana w strukturze społeczno-zawodowej mieszkańców Rynku, jak również powolna, lecz konsekwentna zamiana struktur społeczeństwa feudalnego na

---

<sup>1</sup> H. Mienicki, *Struktura zawodowa ludności Torunia w 1825 roku*, *Zapiski Historyczne*, t. 32, 1967, z. 3, s. 21–46.

rzecz kapitalistycznego. Co ważne, autor nie poprzestaje na ogólnym omówieniu charakteru kamienicy, lecz odwołuje się do konkretnych przykładów kamienic, w których dokonane zostały różnego typu zabiegi architektoniczne mające na celu przystosowanie budynku do zmieniającej się sytuacji społeczno-gospodarczej w Toruniu. Zamieszcza także tabele zawierające liczbę rodzin, liczbę członków rodzin, jak i czeladzi zamieszkującej w kamienicach Starego Rynku w latach 1810–1843. Czytelnik ma również możliwość bliższego poznania poszczególnych właścicieli kamienic przyrynkowych. W tym celu w aneksie autor umieścił tabele, które zawierają wykaz właścicieli kamienic na Rynku Staromiejskim wraz z ich zawodem i wyznaniem oraz numerem parceli. Tabele obejmują 39 momentów czasowych z okresu od 1810 do 1919 r. Niezmiernie ciekawą częścią drugiego rozdziału jest omówienie najważniejszych przedsiębiorstw rodzinnych funkcjonujących na Rynku Staromiejskim: firma J. M. Wendisch (fabryka mydła), firma A. Lentz (fabryka mydła), firma L. Dammann & Kordes (sklep kolonialny z handlem winami i destylacją), księgarnia muzyczna E. Lambecka. Autor zamieszcza tutaj interesujące ryciny przedstawiające ogłoszenia poszczególnych firm mieszczących się przy Rynku. Uatrakcyjniamy one tekst i przybliżają czytelnikowi działalność omawianych w tekście przedsiębiorstw. Dodatkowo w przypadku firmy Wendischa Piotr Kowalski podaje w tabeli liczbę członków rodziny oraz czeladzi w wybranych momentach czasowych lat 1820–1843. Dla firmy Lentza czyni to dla okresu 1839–1900, a dla firmy Dammann & Kordes – dla okresu 1836/37 – 1912. Na końcu drugiego rozdziału (s. 116) autor zamieścił plan, na którym przedstawia rozkład i numerację parcel położonych przy Rynku Staromiejskim w latach 1807–1815. Mapa niestety jest mało czytelna. Publikacja ta jest efektem pracy magisterskiej, ale dla celów wydawniczych można było zamieścić większy i wyraźniejszy plan już na początku rozdziału pierwszego, który objaśniałby położenie poszczególnych pierzei przyrynkowych, numerację parcel, a także położenie omawianych budynków użyteczności publicznej, takich jak Ratusz, Dwór Artusa i inne. Bardzo cenne dla czytelnika są na pewno zamieszczone na stronach 117–122 ryciny przedstawiające poszczególne pierzeje Rynku Staromiejskiego. Jednak tylko w przypadku ryciny 7 autor podaje przybliżoną datę, do której odnosi się przedstawiony narożnik Rynku. Biorąc pod uwagę potrzeby czytelnika – miłośnika Torunia, a może turysty, który zainteresował się naszym miastem na tyle, iż zakupił omawianą publikację, celowe byłoby porównanie zamieszczonych fotografii Rynku ze współczesnymi fotografiami, ale to zapewne wykraczało poza ramy przyjętego tematu. Zawsze jednak w takich przypadkach byłoby miłym dodatkiem. Oczywiście nie można odmówić autorowi dopełnienia obowiązku porównania ze



stanem dzisiejszym numeracji Starego Rynku wraz z rodzajem znajdującego się tam budynku. Dokonał tego w tabeli 40 aneksu.

Materiał przedstawiony przez Piotra Kowalskiego traktować rzeczywiście można jako poruszenie pewnych zagadnień socjotopograficznych, ponieważ nie został na podstawie przeprowadzonych badań sporządzony plan Rynku Staromiejskiego z naniesioną strukturą zawodową czy też stratyfikacją majątkową. Przyznać jednak trzeba, iż zebrany materiał jest na tyle dokładny i obszerny, że powinien być w przyszłości wykorzystany do sporządzenia pełnej socjotopografii Rynku Staromiejskiego w formie kartograficznej. Należałoby się tu wzorować na socjotopografii Starego i Nowego Miasta Torunia sporządzonej przez Krzysztofa Mikulskiego dla lat 1394–1455 oraz dla 1703 r.<sup>2</sup>

Autor w swej pracy nie tylko zebrał bardzo bogaty materiał dotyczący ludności zamieszkującej Stary Rynek, ale również dokonał wnikliwej analizy i wyciągnął istotne wnioski. Pokazał tę społeczność w okresie XIX w., który jawi się tutaj jako czas ważnych przemian społeczno-gospodarczych i mentalnościowych, którym podlegają nie tylko wielkie narody, ale które w dosłowny sposób wpływają na życie każdego człowieka.

Publikację Piotra Kowalskiego należy uznać za niezmiernie ciekawą. Zawiera ona istotne informacje dla badaczy dziejów Torunia, interesujący materiał dla miłośników miasta, a także wiele treści, które mogą przypaść do gustu turystom odwiedzającym nasze miasto.

*Agnieszka Zielińska (Toruń)*

---

<sup>2</sup> K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, załączone plany: Socjotopografia Starego i Nowego Miasta Torunia w latach 1394–1455, Socjotopografia Starego i Nowego Miasta Torunia w 1703 roku.